



Sygn. akt III CSK 163/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski

SSN Joanna Misztal-Konecka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko G. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 4 kwietnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 stycznia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od G. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

1. A. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. domagała się zasądzenia od G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwoty 91 593,13 zł z tytułu wynagrodzenia za udzielenie kompleksowej pomocy w zakresie pozyskania dotacji z dostępnych programów pomocowych UE dla projektu inwestycyjnego „Utworzenie zakładu produkcyjnego na potrzeby produkcji (...)” o szacowanej kwocie 19 mln zł, powiększonego o skapitalizowane odsetki za okres od 15 do 29 lipca 2014 r., jak też dalszych odsetek umownych liczonych od kwoty 91 000,12 zł od 30 lipca 2014 r.

2. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo.

3. Na skutek apelacji strony powodowej wyrokiem z 10 stycznia 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...):

1. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w K., nadając mu następującą treść:

„I. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 91 593,13 zł z odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w skali roku, liczonymi od kwoty 91 000,12 zł od dnia 30 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 8 197 zł tytułem kosztów procesu.”;

2. zasądził do strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 9 980 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, a mianowicie, że 31 października 2013 r. w K. pomiędzy powodem - zleceniobiorcą a pozwanym - zleceniodawcą została zawarta umowa o udzielenie kompleksowej pomocy w zakresie pozyskania dotacji z dostępnych programów pomocowych UE dla projektu inwestycyjnego „Utworzenie zakładu produkcyjnego na potrzeby

produkcji (...)" o szacowanej kwocie 19 mln zł. Za wykonanie przedmiotu umowy zleceniodawca zobowiązał się zapłacić zleceniobiorcy wynagrodzenie:

- opłata wstępna w wysokości 12 000 zł, płatna w terminie 7 dni od podpisania umowy,
- *success fee* w wysokości 2,4% liczonych od wartości dotacji wskazanej we wniosku, ale nie mniej niż 270 000 zł (§ 7 ust. 1 umowy).

Strony postanowiły, że „do celów wyłącznie rozliczeniowych” ustala się, iż wynagrodzenie za sukces płatne będzie w następujący sposób:

- 0,4% jako część wynagrodzenia za sukces płatne będzie w terminie 14 dni od momentu ogłoszenia na oficjalnych stronach internetowych instytucji wdrażającej listy podmiotów (lub ich numerów referencyjnych), które uzyskały rekomendację do wsparcia w ramach programu unijnego, na który był składany wniosek i uwzględnienia na niej zleceniodawcy lub otrzymania pisma z instytucji wdrażającej o uzyskaniu takiej rekomendacji do wsparcia;
- 2% jako część wymienionego wynagrodzenia za sukces płatne będzie w terminie 7 dni od daty otrzymania przez zleceniodawcę dotacji unijnej na konto zleceniodawcy, o ile realizacja inwestycji nastąpi zgodnie z terminem zawartym we wniosku (§ 7 ust. 2 umowy). Wynagrodzenie będzie zwiększone o podatek VAT.

29 listopada 2013 r. został między stronami podpisany protokół przekazania. 4 grudnia 2013 r. (...) Agencja Rozwoju Regionalnego w K. poinformowała pozwanego, że wniosek o dofinansowanie został złożony w dniu 28 listopada 2013 r., zaś 18 czerwca 2014 r. (...) Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w K. wezwała pozwanego do dołączenia dokumentów, zwracając uwagę na termin 30 czerwca 2014 r. jako ostateczny do podpisania umowy o dofinansowanie. 30 czerwca 2014 r. pozwany otrzymał pismo informujące go, że wniosek o udzielenie wsparcia uzyskał 153 punkty i został rekomendowany do dofinansowania.

30 czerwca 2014 r. powód wystawił pozwanemu fakturę opiewającą na kwotę 111 000,12 zł brutto z tytułu „prace zgodnie z umową nr 567 § 7 ust. 2 pkt a”.

Pismem z 30 czerwca 2014 r. pozwany przedłożył do (...) Agencji Rozwoju Regionalnego zaświadczenie z ZUS o niezaleganiu z należnościami wobec Skarbu Państwa. Podkreślono, że był bardzo krótki okres (6 dni) na skompletowanie wszystkich dokumentów. Ponadto pozwany zwrócił się o umożliwienie podpisania umowy o dofinansowanie realizacji projektu objętego przedmiotowym wnioskiem.

29 lipca 2014 r. na konto powoda został zaksięgowany przelew z rachunku pozwanego na kwotę 20 000 zł tytułem (...). 14 sierpnia 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zaległej kwoty 91 000,12 zł.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że wykaz dokumentów, jakie miał gromadzić pozwany, był opisany już w dokumentacji konkursowej. Regulamin konkursu wraz z wykazem dokumentów był znany pozwanemu od początku. Regulamin ten zawierał wykaz dokumentów niezbędnych do przedłożenia przed zawarciem umowy o dotację. Już na panelu ekspertów 16 czerwca 2014 r. dano pozwanemu do zrozumienia, że pozytywnie przeszedł ocenę konkursową i należy gromadzić dokumenty.

17 czerwca 2014 r. w godzinach porannych strona pozwana otrzymała od strony powodowej wiadomość email, zawierającą listę dokumentów niezbędnych do umowy dotacyjnej, ze wskazaniem, które z nich przygotować ma strona pozwana (w tym zaświadczenie z ZUS i US). Lista podmiotów wraz z tytułami projektów zatwierdzonych do uzyskania dotacji, obejmująca pozwanego, została opublikowana przed 18 czerwca 2014 r. Pozwany przedłożył do (...) Agencji Rozwoju Regionalnego żądane zaświadczenie ZUS przy swoim piśmie datowanym na 30 czerwca 2014 r., lecz miało to miejsce 2 lipca 2014 r. W dniu 30 czerwca zaświadczeniem tym nie dysponował.

Sąd Apelacyjny uznał, że przed Sądem Okręgowym doszło do niewłaściwej wykładni umowy, a dokładniej pojęcia „sukcesu”, warunkującego wypłatę określonych części wynagrodzenia. Wskazał, że w niniejszej sprawie strona powodowa dochodzi jedynie pierwszej części wynagrodzenia (określonej w § 7 ust. 1 lit. a), powiązanej z umieszczeniem pozwanego (jego projektu) na liście podmiotów zatwierdzonych do dofinansowania.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny wskazał, że przeszkodą do zawarcia umowy o dofinansowanie stało się jedynie niedostarczenie jednego z wymaganych dokumentów, tj. zaświadczenia ZUS o niezaleganiu z należnościami, przy czym nastąpiło to z przyczyn obciążających pozwanego. Uznał bowiem, że pomimo „skrócenia” terminu regulaminowego na złożenie dokumentów (z 14 do 12 dni), uzyskanie zaświadczenia z ZUS możliwe było w ciągu 7 dni.

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze uzupełnione ustalenia faktyczne i interpretację umowy, zmienił zaskarżony wyrok i powództwo uwzględnił niemal w całości, stwierdzając zasadność żądania w zakresie kwoty głównej, stanowiącej dochodzone wynagrodzenie, pomniejszone o wypłaconą powodowi przez stronę pozwaną kwotę 20 000 zł. Oddalenie powództwa dotyczyło jedynie nieznacznej części odsetek.

4. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła pozwana spółka. Zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 30a ustawy z 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, art. 30a ust. 1 tej ustawy w zw. z § 8 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 Regulaminu, art. 30a ust. 1 tej ustawy w zw. z § 8 ust. 1 w zw. z § 8 ust. 7 lit. a) Regulaminu w zw. z § 9 ust. 3 umowy, art. 29 ust. 4 tej ustawy w zw. z § 8 ust. 3 i 4 Regulaminu, jak też art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 7 ust. 1 lit. b) w zw. z § 7 ust. 2 umowy. Pozwana domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji.

5. W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowa spółka domagała się jej oddalenia i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

6. Jako pierwsze zostały sformułowane zarzuty naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. Sąd Najwyższy wskazuje, że podziela w pełni stanowisko, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (a w stosunku do orzeczenia sądu drugiej instancji - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z 391 § 1 k.p.c.) może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу,

który doprowadził do wydania orzeczenia (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lutego 2003 r., II CKN 1138/00, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, niepubl.).

W judykaturze przyjmuje się, że jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne. Tak też się częściowo stało w rozpoznawanej w sprawie, w której sąd odwoławczy podzielił dotychczasowe ustalenia faktyczne, uzupełniając je jedynie o dodatkowe elementy wynikające z zebranego już przed sądem pierwszej instancji materiału dowodowego w postaci dokumentów. Za zbędne w takim przypadku należy uznać konstruowanie przez sąd odwoławczy ustaleń faktycznych niejako „od podstaw”, skoro ograniczałoby się ono do powielenia dotychczasowych ustaleń faktycznych; nie poczynił bowiem sąd odwoławczy całkowicie nowych ustaleń faktycznych, a jedynie w nieznacznym zakresie uzupełnił te, które poczynił już sąd pierwszej instancji (odmiennie sytuacja przedstawiałaby się w przypadku zmiany ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy, o czym mowa w uchwale Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124). Przyczyną zmiany zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji była zaś odmienna wykładnia postanowień umowy, której literalna treść nie była przedmiotem sporu stron.

Bezzasadne jest również podnoszenie wobec wyroku sądu odwoławczego jakoby nie zawierał on wskazania i wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia reformatoryjnego, skoro wprost Sąd Apelacyjny powołał się na § 7 ust. 1 lit. a umowy łączącej strony, uzasadniający żądanie zapłaty wynagrodzenia, pozostałe rozważania odnoszące się do okoliczności niepodpisania umowy o dofinansowanie projektu czyniąc niejako na marginesie tego zasadniczego toku wyводу.

Nie budzi wątpliwości, że treść uzasadnienia Sądu Apelacyjnego nie tylko z uwagi na swoją obszerność, ale przede wszystkim z uwagi na precyzję i kompletność w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej orzeczenia. Podkreślić trzeba, że zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy zostały szczegółowo wskazane, zaś ustalenia faktyczne czynione przez Sąd Apelacyjny są czytelne, jak też jednoznacznie wskazano w oparciu o jakie dokładnie dowody zostały one poczynione. Sprostą zatem sąd odwoławczy wymaganiom art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a mianowicie przedstawił ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, i dowodów, na których się oparł. Wywód, który doprowadził Sąd Apelacyjny do wydania zaskarżonego wyroku jest czytelny, w tym co do ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, jak i co do oceny dowodów w zakresie ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Na koniec podkreślić przychodzi, że w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy brak sporu między stronami, co jednoznacznie przesądza o bezzasadności zarzutów zrelatywizowanych do ewentualnych wadliwości uzasadnienia wyroku.

7. Zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. są niedopuszczalne z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Konstrukcja postępowania kasacyjnego wyklucza badanie przez Sąd Najwyższy prawidłowości ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów, czego źródłem jest norma art. 398¹³ § 2 k.p.c. dotycząca związania Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Skoro zaś zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może być w postępowaniu kasacyjnym podnoszony, nie może być też rozpoznawany. Oznacza to, że do tego zarzutu nie może być skutecznie odniesiona przyczyna kasacyjna. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, iż przyczyny kasacyjne muszą mieścić się w ramach podstaw i granic zaskarżenia (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2019 r., III CSK 210/18, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lutego 2019 r., IV CSK 600/17, niepubl.).

8. Wśród zarzutów naruszenia prawa materialnego kluczowy jest zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. Przepis ten wskazuje, że w umowach należy raczej

badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Oznacza to zatem, że kluczowe znaczenie dla wykładni umowy ma przede wszystkim tzw. porozumienie faktyczne między stronami czynności prawnej. Jeśli ustalenie tego faktycznego konsensu stron nie jest możliwe, regułą językowym przypada podstawowa rola w procesie interpretacji. Tak też stało się w niniejszej sprawie, gdy Sąd Apelacyjny zakwestionował wykładnię postanowień umowy przyjętą przez Sąd Okręgowy, przy czym przedstawił w tym zakresie przekonujące uzasadnienie zajętego stanowiska.

Uznając zbędność ponownego przytoczenia tejże argumentacji, podkreślić należy, że strony zgodnie przyjęły wieloskładnikowość wynagrodzenia za czynności zlecone powodowi, przy czym oczywiste jest, że powód nie mógł posiadać pewności uzyskania całego umówionego wynagrodzenia. Choćby z najwyższą starannością wykonał ciążące na nim obowiązki, w przypadku niekorzystnego przebiegu konkursu musiał liczyć się z otrzymaniem jedynie niewielkiego wynagrodzenia za wyświadczone usługi. Wieloskładową konstrukcję wynagrodzenia cechuje bowiem wprowadzenie dodatkowych - poza wykonaniem umówionych czynności - zastrzeżeń wiążących wypłatę wynagrodzenia z zaistnieniem określonych zdarzeń.

Strony niniejszego procesu werbalnie dokonały podziału należnego powodowi wynagrodzenia na dwie części: pierwszą w kwocie 12 000 zł należną niezależnie od wyników postępowania konkursowego i drugą - wprost nazwaną wynagrodzeniem za sukces (*success fee*). Równocześnie jednakże zastrzegły dalszy podział tegoż wynagrodzenia, tym razem odnoszący się wyłącznie do *success fee*, na część płatną w terminie 14 dni od momentu ogłoszenia na właściwej stronie internetowej listy podmiotów, który uzyskały rekomendację wsparcia w ramach programu unijnego (0,4% wartości dotacji - § 7 ust. 2 lit. a umowy), oraz część płatną w terminie 7 dni od daty otrzymania dotacji na konto zleceniodawcy (2% wartości dotacji - § 7 ust. 2 lit. b umowy)), z zastrzeżeniem możliwości pewnych modyfikacji tych terminów. Jak słusznie uznał Sąd Apelacyjny, płatność pierwszej części *success fee* jest całkowicie niezależna od podpisania przez zainteresowanego umowy objętej dofinansowaniem z funduszy unijnych, skoro nawet termin płatności odniesiony jest nie do daty podpisania tej umowy (do

którego to podpisania umowy z różnych przyczyn może nie dojść), lecz wyłącznie od daty ogłoszenia na właściwej stronie internetowej listy podmiotów, które uzyskały rekomendację wsparcia w ramach programu unijnego. Za sukces rodzący roszczenie o wypłatę 0,4% wynagrodzenia uznawały zatem strony samo umieszczenie zainteresowanego na liście podmiotów, które uzyskały rekomendację wsparcia w ramach programu unijnego. Gdyby było inaczej, jak sugeruje w skardze kasacyjnej skarżący, niczym nie dałoby się wyjaśnić przyczyn związania terminu płatności tejże kwoty z datą ogłoszenia listy podmiotów rekomendowanych; oczywiste byłoby powiązanie tego terminu płatności z datą zawarcia umowy objętej dofinansowaniem lub z datą wypłaty dotacji. Zresztą z § 9 umowy wynika, że pozwany może być zobowiązany do uiszczenia całego należnego wynagrodzenia również w niektórych przypadkach, gdy do zawarcia umowy o dotację by nie doszło.

Nie ma racji skarżący co do tego, że Sąd Apelacyjny dokonał wykładni umowy bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu umowy. W szczególności podkreślić należy, że zleceniobiorca nie zobowiązywał się (bo i zobowiązać się nie mógł) do pozyskania dotacji, ale do udzielenia kompleksowej pomocy w zakresie jej pozyskania. Wypłata dotacji na konto zleceniobiorcy nie była warunkiem zapłaty pierwszej części *success fee*, zaś aktualizacja obowiązku uiszczenia wynagrodzenia w wysokości 2% wartości dotacji powiązana z otrzymaniem dotacji na konto pozwanego w żaden sposób nie podważa wskazanego powyżej rozumienia postanowień umowy w zakresie wynagrodzenia w wysokości 0,4% wartości dotacji. Za znamienne przychodzi uznać, że początkowo również pozwany takiego rozumienia nie kwestionował, skoro w ostatnich dniach lipca 2014 r. dokonał zapłaty 20 000 zł z wskazanego w § 7 ust. 2 lit. a umowy *success fee*. Trudno zatem zakwestionować to, że sama pozwana rozumiała postanowienia umowne w ten sposób, że z umieszczeniem jej na liście podmiotów rekomendowanych wiązał się obowiązek zapłaty powodowi wynagrodzenia w wysokości 0,4% wartości dotacji. Gdyby bowiem było inaczej, pozwana podjęłaby działania zmierzające do wyjaśnienia wątpliwości w zakresie tego, dlaczego strony umowy inaczej rozumieją jej postanowienia.

W ocenie Sądu Najwyższego odrębnej oceny wymaga jedynie wzajemna relacja § 7 ust. 2 lit. b umowy i § 9 ust. 3 umowy w kontekście aktualizacji obowiązku zapłaty drugiej części *success fee*, zwłaszcza w kontekście przyczyn niezawarcia umowy o dofinansowanie. Kwestia ta jednakże pozostaje poza przedmiotem niniejszego postępowania, co czyni niedopuszczalnym jej przesądzające rozstrzygnięcie.

9. Uznanie za bezzasadny zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. pośrednio przesądza również negatywną kwalifikację dalszych zarzutów naruszenia prawa materialnego, a to art. 29 ust. 4 i art. 30a ustawy z 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Przede wszystkim jednak należy wskazać, że skarżący bezpodstawnie podnosi, że źródłem prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej jest „Regulamin przeprowadzania konkursu w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka Priorytet 4 Działanie 4” z 15 października 2013 r. Takiej kwalifikacji, a w konsekwencji możliwości konstruowania zarzutu naruszenia prawa materialnego relatywizowanego do tegoż Regulaminu, sprzeciwia się wprost treść art. 87 Konstytucji RP.

Irrelevantne dla oceny zaskarżonego orzeczenia są regulacje ustawowe dotyczące konkursów przewidzianych ustawą o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, skoro strony powiązały obowiązek zapłaty wynagrodzenia w wysokości 0,4% wartości dotacji z ogłoszeniem listy podmiotów rekomendowanych do uzyskania dotacji. Oczywiste jest, że zgodnie z obowiązującą w polskim porządku prawnym zasadą swobody umów strony zdolne były czynić uzgodnienia dotyczące wynagrodzenia za świadczone przez powoda usługi bez powiązania z uregulowaną ustawowo i regulaminowo procedurą konkursową. Samo zaś uregulowanie prawne procedury konkursowej nie miało, w świetle umowy stron, przesądzającego wpływu na obowiązek zapłaty wynagrodzenia.

Końcowo zaś dostrzec należy, że analizowane zarzuty naruszenia prawa materialnego w istocie zorientowane są na podważenie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych dotyczących rekomendowania projektu pozwanego do uzyskania dofinansowania; jako takie zaś muszą być uznane za niedopuszczalne.

Co więcej, ustalenia te na etapie postępowania przed sądami pierwszej i drugiej instancji nie były przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

10. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Sąd Najwyższy zasądził od pozwanej spółki na rzecz powodowej spółki kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

11. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

jw